

Paryż, 4. XII. (WTB.) Sprawozdanie wtorkowe popołudniowe: W okolicy St. Quentin i na północ od Lasu los napady nieprzejacielskie na drobne posterunki nasze nie miały powodzenia. Między La Miette a rzeką Ais dosć silna walka działowa w ciągu nocy. Chwilami przerywany ogień działowy na reszcie frontu.

lub brykietów.

Do sprawozdania z działalności Komitetu Pań Miłośniczek w Poznaniu podają: K. Bajewicz, co następuje: W spisie przewodniczących opuszczone hr. Marię Kwilecką z Oporywa, która nawet dwa razy urzędem pisała, a cały czas zajmowała się bardzo gorliwie wzniosłym dziełem miłośniczek chrześcijańskich nad ubogimi. Zupeln spis przewodniczących Konferencji Pań Miłośniczek w Poznaniu, ujęty chronologicznie, przedstawi się, jak następuje: I. hr. Działowska 1853—1870; II. hr. Mysłowska 1871—1882; III. ks. Czarłowska Flzb. 1882—1883/4; IV. hr. Maria Kwilecka 1884—1887; V. hr. Honorowa Kwilecka 1887—1889; VI. p. Mott 1889—1892; VII. hr. Maria Kwilecka 1892—1894; VIII. ks. Czarłowska z Siedlec 1894—1914; IX. hr. Grudzińska od roku 1914.

— Znalezionej dobra duńska rekawiczka. Można ją odebrać u p. Podlaskiej, Kwiatowa 7.

— Parasol zabrala w pogoni za Owiniś do Poznania w czwartek 29. listopada wieczorem o godz. 6. pewna kobieta, która jadąc w stronę Gniezna, przesiadła się w Głównie. Właściciel p. Adolf Sobota w Gliwicach (Karlsruhe 6) prosi o przesłanie odwrotnego parasola lub złożenia 10 mk. na Tow. Czyteln. Ludowych.

— Podarki na Gwiazdkę. W kłopotach będzie niejedną na dziś dzień, zastanawiając się nad wyborem podarku dla krewnych i znajomych na Gwiazdkę. A przecież nie łatwiejszego, jak kupić dobrą i piękną książkę, miłą dla oka i ożywcza dla ducha. Na książkę nie powinno się szczędzić grosza. Za ludzkie i nas, którzy kupują sobie ozdoby i kosztowne szaty do książek, droższe kilkakrotnie niż cały zasób książek. Powinno się więc przeciwie. Najpierw powinno zbierać się książki, a potem kupować szaty, gdyż nie po niej, ale po jakości książek każdy prawdziwie wykształcony człowiek osądzi będzie ich poziom kulturalny drugiego. Jak dobry mebel tak i książka przebiegać winna w rodzinie z pokolenia na pokolenie jako świadectwo kultury danej rodziny. Grosz wydany na książkę przeto wciąż się procentuje. Zamiast drogiego sukien, nadmiaru biżuterii lepiej ulokować kapitał w książkach, które stały się tak nieocenionym towarem w rodzinach na froncie. Między podarkami dla krewnych i znajomych na froncie książka wiec więc zajmie pierwsze miejsce. A jeżeli nasza w miejsce pierników, koników itd. lepiej kupić barwną książeczkę z wierszami.

— Kursy warzywnictwa i sadownictwa. Wartości własnego ogrodu warzywnego i sadu dziś chyba nikomu nie potrzeba tłumaczyć. Wielu jest takich, co chcieliby założyć sobie własny ogród czy sad, lub podnieść stary, stosując nowe metody. Skąd jednak mają brać naukę, kiedy zawodowy nasi nie poczuwają się do obowiązku udzielania wiedzy swej ogółowi, albo też ich nie mamy. Niemcy natomiast wytrwale pracują na tem polu, mają nietylko stowarzyszenia właścicieli sadów i ogrodów warzywnych, ale nawet związki tychże stowarzyszeń w Poznaniu pod nazwą: Gartenbaugesellschaft. Ow związek zarządza kursy warzywnictwa i sadownictwa w grudniu. Pierwszy wykład odbędzie się w sobotę 8. bm. na temat: Ogólny pogląd na warzywnictwo i sadownictwo, wybór gruntu, plan założenia sadu czy ogrodu, podział, ożrodenie, jakość i uprawa gleby, przygotowanie gleby pod sad czy ogród warzywny. — Czy z naszej strony nie możnaby podjąć starań, aby kursy takie urządzać choćby tylko w Poznaniu, Inowrocławiu, Gnieźnie i Ostrowie na początek?

— Zajęcie skóry. Z dniem 1. grudnia 1917 r. staje się prawnym rozporządzenie uzupełniające, dotyczące cen najwyższych i zajęcia skóry. Mocą uzupełnienia zmienia się rozmieszczenie w klasach wartościowych. Sortyment nr. 1. obejmuje tylko skórę, nie wykazując żadnych uszkodzeń, albo tylko nieznaczne uszkodzenia miejscowe. Odnosnie do stwierdzenia zasobów zarządzone zmianę w tym względzie, że za dobrze wysuszoną skórę uważać należy taką, która przy normalnym przechowywaniu nie straciła na wadze. Za nie dobrze wysuszoną uważa się skórę, która podczas przewozu do odbiorcy z pierwszej ręki utraciła 15% wagi. Osnowę rozporządzenia odczytać można w landratrach, u burmistrzów i w urzędach policyjnych.

— Przedza tkacka, trwkotowa i na pończochy. Rozporządzenie dotyczące sprzedaży i przerabiania przedz tkackiej, trwkotowej i do pończoch z dnia 31. grudnia 1915 r. oznaczało, że sprzedawca wolno 10% przedz na pończochy znajdujących się w domach towarowych a 30% w innych otwartych składach pod pewnymi warunkami, że będzie to sprzedaż częściową i na rzecz domowych przedsiębiorstw przemysłowych. Te w sprzedaży dozwolone zasoby częściowo podwyższono tymczasem mocą rozporządzeń uzupełniających na 40% odnośnie 50%, a później na 60%, co najmniej jednak 25 kg. Z dniem 1. grudnia 1917 r. następuje nowe podwyższenie o tyle, że odładowo wolno sprzedawac 80% przedz na pończochy znajdujących się w dniu 31. grudnia 1915 r. w domach towarowych i otwartych składach, pod warunkami dotychczasowymi. Także rezerwa po odjęciu owych 80% można w równy sposób sprzedac, jeśli nie wynosi więcej, niż 5 kg. Cena sprzedaży osiągnięta przez kupca może najwyżej o 12% przewyższac cenę z dnia 31. grudnia 1915 r.

Osnowę rozporządzenia odczytać można w landratrach, u burmistrzów i w urzędach policyjnych.

KRONIKA PROWINCJONALNA.

— Buk. (Kucziśw. Wincentego.) W niedzielę 2. bm. odbyły się dwa przedstawienia ku uczczeniu 300. rocznicy założenia Tow. Pań Miłośniczek. Udział publiczności, przeważnie miłośniczek, był bardzo liczny. Na udalą całosc przedstawienia składały się: chór dzieci, śpiew solowy, wykład o św. Wincentym, deklamacje, obrazek sceniczny Pauli Wężyk „Żywy wianek” i obraz alegoryczny w 3 odsłonach: Wiara, Nadzieja i Miłość. Zebrano 881.85 mk., 20 mk. nadesłała p. Z. Breza z Wętkowic 30 mk., pp. Sokolniczy z Brzozy Razem 931.85 mk. Wydano na koszty 194.15 mk., pozostało 737.70 mk. Z tych, stosując się do życzenia Najprzew. ks. Arcypasterza, na

założenia ochrony przeznaczono Siostrzom Miłośniczek w Buku 350 mk. a resztę oddano do kasy Towarzystwa Pań Miłośniczek. Paniom i amatorom za ich trudy przy przedstawieniu i Szanownej ofiarnej Publiczności, składamy serdeczne podziękowanie.

Zarząd Pań Miłośniczek.

— Jarocin. (Szczegóły o pożarze) Od p. Olszewskiego, zastępcy naczelnika jarocińskiej straży pożarnej, który przybył do Poznania do okulisty, ponieważ przy gaszeniu pożaru o mało nie pozbył się wzroku, dowiadujemy się, że prawdopodobnie pożar powstał od fugi w kominie. Księżna pierwsza poczuła swąd spalenizny i zawołała o pomoc. Ale płomienie w bibliotece już buchały pod powalą. Jedyn syn księżnej, 20-letni Piotr hr. Radoliński po drabce na murze wszedł do pokoju ratować swoje rzeczy. Była obawa, że zginie w płomieniach, podsyconych szalonym wichrem. Cały stary zamek wartości kilku milionów, a może i więcej z bogatą biblioteką, portretami Radolińskich, zbiorami wszelkimi, spłonął a zabezpieczony był tylko na około pół miliona mk. Jak nas informują z innej strony uratowanie nowego skrzydła, pomysłowego jako siedziba wódwa dla księżnej, jest za służą wspomnianego p. Olszewskiego i p. M. Walendowskiego, sekretarza wydziału powiatowego. Dzielnia pomoc dał także garnizon jarociński, wprawdzie pod koniec, bo w czasie wybuchu pożaru był na ćwiczeniach. Księżna zamieszkała w Domu SS. Elżbietanki, a hr. Piotr Radoliński u ks. prob. Niedzielskiego w Jarocinie. Krewne księżnej przyjeżdżają za ofiarowaną gościną w Witaszycach u barona Ohnesorge.

— (c) Poniec. (Kucziśw. Wincentego.) W niedzielę 9. bm. odbędzie się obchód ku uczczeniu 300. rocznicy założenia Tow. Pań Miłośniczek. Na programie są dwa przedstawięcia: „Św. Wincenty a Paulo” i „Dwie Matki”. Na koniec żywy obraz Matka Boska. Królów pokoju. Cena miejsc od 50 fen. do 3.00 mk. Dochód przeznacza się na ubogich parafji poniekiej. Biletu nabyc można poprzednio u p. Gólczewskiej. Początek o godz. pół do 7.

— Września. (Wystawa książek.) Komitet Tow. Czyteln. Ludowych na powiat wrzesiński urządził od 8. do 16. bm. na salce parafjalnej we Wrześni wystawę książek polskich. Wystawa wrzesińska będzie bardzo bogata w dzieła polskich pisarzy i poetów, w dzieła z dziedziny sztuki, muzyki oraz historii, w liczne dzieła ludowe, wydania ilustrowane dla dzieci i młodzieży, w książki treści religijnej, naukowej i powieściowej, w gry towarzyskie, w świąteczniki, kalendarze itd. Każdą więc ze zwiedzających znajdzie stosowną książkę dla siebie i może ją kupić zaraz na wystawie. W czasie gwiazdkowym, w którym zamierzamy obdarzyć krewnych, znajomych, a przedewszystkiem dzieci i młodzież, niechaj w roku obecnym najstosowniejszym podarkiem będzie dobra książka polska. Zdajmy więc licznie na wystawę, niechaj każdy z nas ja zwiędzi, a przekaże się jakie bogactwa, jakie skarby posiadany w literaturze ojczystej. Uroczyste otwarcie wystawy w sobotę 8. grudnia po sumie o 12 w pol. Zwiędzenie wystawy bezpłatne. Wystawa otwarta w święto sobotnie i niedziele od 12 w pol. do 2 w pol. i od 5—8 wieczorem. W dni powszednie od 11—1 w pol. i od 5 do pół do 9. wieczorem.

— (n) Ostrów. (Tabliczki w gimnazjum.) Celem zaoszczędzenia papieru zaprowadzono w tutejszym gimnazjum używanie w niższych klasach tabliczek lupkowych.

— (Złodzieje) skradli w niedzielę wieczorem z podwórza domu przy ul. Wrocławskiej 37 trzy tucze gęsi. Ze składu kupca Braci Lewek w Ryńku skradziono jedwabiu za kilka tysięcy marek.

— (fr.) Miejska Górka. (300. rocznicę konferencji św. Wincentego a Paulo) obchodzili tutejsze Tow. Pań św. Wincentego wspólną komunią i walnem zebraniem, zaś biedni miasta ufarowani zostali obiadem.

— (Wybory) do dozoru kościelnego i reprezentacji, jakie się tu odbyły, nie wykazały większego zainteresowania. Celem wyboru 9 członków dozoru i 24 reprezentantów zebrano się tylko 9 wyborców.

— (Dzwon) dwa i piszczałki organowe, które zabrano kościołowi, obliczono na cenę 2000 i kilka marek. Ponieważ dłuższy czas no wojnie nie będzie można z braku materiału sprawić dzwonów, radza przeto władze nienadze otrzymać dać na pożytek wojenny. W tym samym celu również polecają zaciagać pożywkę na grunty kościelne i sprzedaż papierów wartościowych — pośrednictwa podejmują się Landschafta.)

— (Pożar i kradzież.) W ubiegłą niedzielę wieczorem zgorzał stóg żyta należący do młynarza w Szurkowie. Panujący w tym samym czasie wicher mógł łatwo spowodować większe jeszcze nieszczęście. Zachodzi tu podpalenie z wyrachowaniem, gdyż jak się dowiadujemy, podczas pożaru okradziono soltysa, któremu zabrano całą sumę podatku, zebraną za bieżący kwartał.

(Zima) od kilku dni zawitała do nas, zlaśnie się na stałe. Mroźne powietrze i lekko śniegiem pokryta ziemia dowodzą tego.

— (d) Kościelna. (Zawiedziony żandarm.) Pokatny handel wieprzowina przybiera tu coraz większe rozmiary. W tych dniach udało się żandarmowi w Wiszynie obłożyć aresztować znaczną ilość mięsa, zapakowanego w pięć miechach. Także wachmistrz miejski Drever z Kościelny obłożył aresztem na tutejszym dworcu półtora centnara wieprzowiny. Przysłem jednak doznał srogiego zawodu, bo niepoznanym właściciel mięsa zdołał mu uciec, a pozostałe znikło mięso, gdy je odstawił do hali bagażowej pod czujny nadzór urzędników i służby kolejowej, aby na peronie dokonywać dalszych rewizji w pociągach. Gdy potem powrócił do hali, aby mięso odstawić do rzeźni miejskiej, już w hali mięsa nie było. Dotąd nie zdołano złodziei wysledzić.

— Świętochłowice. (Krótka radość.) Wdowa Maria Wagnerowa otrzymała przesyłkę pocztową, w której doszono jej, że posiada w banku w Rybachu gotówki 1900 marek. Kobieta ucieszyła się, gdyż myślała, że to jaki spadek po jakimś krewnym niezna-

nym. Szw jej polecił bankowi w Rybachu, aby pieniądze przesłał do banku w Król Hucie, co się też stało. Stamtąd wybrała Wagnerowa raz 1500 mk., a drugi raz 400 mk. Z korespondencji przeprowadzonej z bankiem, wykazało się, że Maria Wagnerowa ma jeszcze w depozycie akcje w wysokości 7000 mk. I te akcje usiłował szw przemieścić do banku w Król Hucie. Do tego jednak nie doszło, gdyż się wykazało, że majątek cały należy się innej Marii Wagnerowej, która mieszkała także w Świętochłowicach, lecz wyprowadziła się do Orzesza. Pieniądze trzeba było zwrócić, a prokurator wytoczył Wagnerowej I. i jej synowi skargę o oszustwo. Sad królewskohucki uwolnił jednak oskarżonych; przeciwko wyrokowi złożył prokurator apelację i sprawę te rozpatrywał sąd bytomski. I druga instancja uwolniła oskarżonych od winy i kary, a koszty nałożyła kasie państwowej.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

— Pan A. S. w Gliw. Żalujemy bardzo, ale nie nasza to wina. Wchodząc na salę pytaliśmy się sekretarza gien. o przedstawiciela z G. S., ale nie umiano nam podać nazwisk. Wzywając lawników, nie podawano skąd i nazwiska padły tak szybko, że nie trudno było opuścić jedno lub drugie. Zła wola jest wykluczona.

Ostatnie wiadomości.

Niemiecki

Komunikat południowy.

Wielka kwatera główna, 6. XII. (W. T. B.)

Zachodnia widownia wojny: Grupa wojsk księcia następcy tronu Rupprechta: Na flandryjskim terenie walki działalność artylerji wzrosła pod wieczór znowu znacznie. Na południe i południo — zachód od Moeuvres wojska nasze wzięły szturmem rowy angielskie i uderzyły poza trakt, wiedząc z Bapaume do Cambrai. Pod wpływem ostatnich naszych sukcesów i pod stałym naciskiem z północy i wschodu opróżnił nieprzyjaciel między Moeuvres i Marcin swój przednie pozycje i cofnął się na wzgórze, położone na północ i wschód od Ifesquiers. Nastając ostro, zajęliśmy wsie Braineourt, Anneux, Cantain, Nouvelles oraz wzgórze lesiste na północ od Marcin. Na 10 km. szerokości nosiliśmy linie nasze aż do 4 km. w głąb. W odwrocie swym przeciwnik, o ile na to pozwolił czas, zburił miejscowości ogniem i za pomocą eksplozji. Ruiny tych wsi i bezcelowo rozpoczęte dzieło zniszczenia miasta Cambrai, od którego nieprzyjaciel daleko się znowu odsunął o ślady, które na długo pozostawił za sobą anielcy na ziemi francuskiej po swej bitwie pod Cambrai podjętej z takimi wielkimi nadziejami, a zakończonych ciężką klęską. Straty, jakie nieprzyjaciel poniósł szczególnie w ostatnich dniach przy lesie pod Bourlon, są nadszwyczaj wysokie. Liczba jeńców, ujętych w walkach pod Cambrai, wzrosła do więcej niż 9 tys., zdobycze w działach do 148, w karabinach maszynowych do 716.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Nad rzeką Ailette, w niektórych odcinkach w Szampanii i na wschodnim brzegu Mozy chwilami snuteżowana działalność oświatowa. Na północ od Juvincourt zabrali oddziały z śmiałości wyprawy na rowy francuskie większą ilość jeńców. Wczoraj zestrzelono w walce nawaletycznej i z ziemi 18 latawców nieprzyjacielskich. Lotnicy nasi zaatakowali bombami urządzenia portowe w Calais oraz Londynie, Sheerness, Gravesend, Chatham, Dover i Margate. Wielkie i liczne pożary zacyły ich działalność.

Wschodnia widownia wojny: Upełnomocnieni przedstawiciele naczelnych dowództw Niemiec, Austro-Węgier, Bułgarii i Turcji zawarli z pełnomocnikami Rosji dla frontów od Baltyku aż do Czarnego Morza oraz na widowniach wojny turecko-rosyjskich w Azji zawieszenie broni na czas od 7. 12. 1917 godz. 12. w pol. aż do 17. 12. 1917 godz. 12. w pol. Rokowania dla zawarcia rozejmu podjęte zostały w kilku dniach.

Front macedoński: Większych operacji nie było.

Front włoski: Podjęty dnia 4. 12. na obszarze Siedmiu Gmin atak grupy marszałka Conrada przyniósł wielki sukces. Wojska austro-węgierskie wzięły szturmem silne pozycje włoskie w górach Meletta i utrzymały się przy nich przeciw kilkakrotnym kontratakom. Artylerja niemiecka brała udział w walkach. Dotąd ujęto 11 tys. włocho i zdobyto 60 dział.

Rokowania nad rozejmem.

Urzędowo donoszą: Pełnomocnicy naczelnych dowództw Niemiec, Austro-Węgier, Turcji i Bułgarii zawarli 5. 12. z pełnomocnikami rosyjskiego dowództwa naczelnego zawieszenie broni 10-dniowe dla wszystkich wspólnych frontów. Początek ustanowionego na 7. 12. godz. 12 w pol. terminu użyty ma być do ukończenia rokowań nad rozejmem. Celem sprawozdania ustnego z dotychczasowego wyniku część członków delegacji rosyjskiej udała się na dni kilka do kraju. Posiedzenia komitetu trwają.

Pierwszy generał-kwatermistrz: Ludendorff.

Narady z kanclerzem.

Berlin, 6. XII. (WTB.) Celem narad z kanclerzem przybyli do Berlina marszałek Hindenburg i pierwszy kwatermistrz gien. Ludendorff.

Komunikat włoski.

Rzym, 5. XII. (WTB.) Na Schlegener Hochflache nieprzyjaciel zapoczątkował ataki na nasze stanowiska. Wczoraj nastąpił pierwszy atak. Wojska nasze stawily silny opór. Jedyna przez austriaków i niemców za cenę strat wysokich osiągnięta korzyść zasadzała się na zdobyciu kilku stanowisk. Po ogniu niszczycielskim i tegim ogniu zaporowym i bebeniowym już w nocy zapoczątkowanym i dalej z wielką zaciętością podejmowanym, maszy

nieprzyjacielskie urządziły podwójny atak na nasze stanowiska na Melette. Pierwszy z północy — zachodu idący atak zlamal się popod ludn'u ostatecznie w odcinku przy Monte Sienol i na południowo — zachodnich zboczach Melette de Gallie, gdzie atakujący po zwycięstwach walkach zbliżka z wielkimi stratami zostali odparci utracivszy kilkuset jeńców. Atak z północy — wschodu podjęty, został u skuteczniomy między Monte Fondasegar a Monte Badenoche. Po zwycięstwie ataku przeciwnik zdołał obsadzić kilka rowów strzeleckich.

Komunikat francuski.

Paryż, 5. XII. (WTB.) Sprawozdanie południowe: Wtargnęliśmy do rowów niemieckich na wschód od Reims i wzięliśmy jeńców. Dosyć ożywiona czynność artyleryjska na prawym brzegu Mozy.

Komunikat angielski.

Londyn, 3. XII. (WTB.) Sprawozdanie południowe (nadeszło w opóźnieniu): Wczoraj wieczorem po ostrej walce odnaliśmy ataki nieprzyjacielskie na nasze stanowiska w pobliżu Moeuvres. Skuteczne drobne starcia w nocy w pobliżu Beurlon doprowadziły do wzięcia 12 niemieckich karabinów maszynowych i pewnej liczby jeńców. Pominąwszy znaczną obustronną czynność artyleryjską, nie ważnego na froncie bojowym.

Stan wojenny Ameryki z wszystkimi państwami centralnymi.

Waszyngton, 4. XII. (WTB.) Wnieśliśmy do Senatu rezolucję, oświadczającą, że między Stanami a Austro — Węgrami, Bułgarią i Turcją panuje stan wojenny; rezolucję przekazano bez dyskusji wydziałowi dla spraw zagranicznych.

Wilson chce wojny z Austrią.

Waszyngton, 4. XII. (WTB.) W oredziu swem do Kongresu poleca Wilson wypowiedzenie wojny Austrii.

Z walk w Afryce wschodniej.

Londyn, 3. XII. (WTB.) Przedstawiciel Biura Reuters w Afryce wschodniej telegrafuje z Ndanda bez daty: Obecnie jest możliwym opowiedzieć dzieje wielkiej nagonki, która znalazła punkt kulminacyjny w kapitulacji oddziału Tafla. Po zajęciu Mahenge niemcy zabrali się do swego odwrotu o 300 mł angielskich (480 km.) ku granicy portugalskiej. Ponieważ główna kwatera angielska widziała, że środki transportowe nie wystarczają do szybkiego pociągu, cofnięto zresztą część sił belgijskich, następnie przewieziono je morzem do Kilkes i stamtąd posunięto ku Liwale, tak iż zagrożono przerwaniem linji komunikacyjnych Tafla. Dowódca niemiecki został w ten sposób zmuszony do swybszego niż zamierzał cofania się. Tymczasem gnaly go nasze siły północne na wschód, następnie zagrażały świeże siły od strony Massassie jego tyłom i wschodniemu skrzydłu, tak iż Tafel w pobliżu Newala widział, że ze wszech stron osaczonym. Mając mało żywności, uderzył on na wschód w nadziei, że spotka Lettow-Vorbecka; poczyniliśmy jednakże wszelki krok, by nie dopuścić do ich połączenia. Gdy Tafel poczyniał podjąować wyprawę wywiadowczą wypłoszył on oddział angielski i zwrócił się na południe w otwarte ramiona przygotowanej starannie przez dowództwo angielskie pułapki. Osaczony, wygłodzony i nie mogąc polaczyc się z Lettow-Vorbeckem, skapitulował. Wszystkie siły nasze mogą się teraz zabrać do osaczenia Lettow-Vorbecka.

• Szan. Czytelnikom naszym zwracamy uwagę na ogłoszenie księgarni p. Bogdana Chrzanowskiego w Poznaniu, który na nadchodzący sezon gwiazdkowy poleca bardzo cenne wydawnictwa dla dzieci i młodzieży starszej.

22. ciagnienie 5. kl. 9. brunie; połudn.-niem eckiej (286 królewsko-pruskiej) loterii klasowej. Ciagnienie z dnia 4. grudnia 1917

Na każdy ciagniony numer padły dwie równe wygrane, i to no jednej na losy o równych sumach w obu oddziałach w I. i II.

(Bez gwarancji) (Przedruk wzbroniony).

W ciagnieniach przed południowych padły wygrane ponad 240 mk.

6	Gewinne	na	5000	M	70723	114405	114411
80	Gewinne	na	3000	M	827	10534	10838
18178	37584	42150	53494	80023	84771	83209	80824
67985	89161	53192	108241	112057	121329	127082	132658
134571	130757	143341	144974	180681	189325	17937	
272567	174078	176218	179278	148827	153282	203882	
218590	223539	226243	227186	228458	230741		
152	Gewinne	na	1000	M	2427	6255	6567
23345	27811	30953	32982	30284	18132	33303	37569
46840	49344	49860	60424	62507	64045	67947	68446
70580	77343	86583	81137	90144	91210	97709	98208
99425	104537	121333	123403	124480	127478	129136	
130440	133689	134006	137769	137046	138835	141497	
141977	151543	152552	163193	163557	167625	168951	
173871	175899	176834	176858	18305	185524	185861	
188898	191241	191929	192974	193171	19377	19718	
198671	199458	203222	205027	214266	218073	224406	
228181	230296	231594	233979	233984			
222	Gewinne	na	500	M	1898	5688	12132
24510	14744	18941	19353	21276	22327	24593	24640
27483	30477	37590	38781	40894	41126	41255	42913
43278	46458	46575	47989	49787	51879	54520	54895
56990	69443	76328	74227	78884	79538	81198	82183
85385	85887	89044	89687	99987	100990	103029	104262
104984	105413	105899	113093	115973	116388	117318	
119315	121347	122350	122978	125874	134340	135086	
144708	148383	148429	147778	148827	153282	155958	
158003	158406	158513	158334	159574	161978	162336	
168953	169566	171310	171928	172338	172409	172991	
175005	175994	176532	175596	180728	181420	185129	
185740	189344	191503	190022	197388	197575	198528	
201188	203000	203853	204305	206000	209431	207637	
209548	211799	213032	213080	216084	219789	225026	
226740	227771	232734	233395				

W ciagnieniach po południowych padły wygrane ponad 240 mk.

2 Gewinne na 3000 M und Prämie 800000							
279794							
4	Gewinne	na	5000 M	9401	235317		
20	Gewinne	na	3000 M	7424	49385	57848	54016
97417	110764	113363	147928	155078	178994	181640	
804068	214831						
68	Gewinne	na	1000 M	5982	6029	6094	71
22271	16433	15616	20556	41551	64715	86011	83321
108510	127178	129592	129339	135128	137591	148011	149510
145597	147016	148006	155890	166381	167294	191109	191109
201210	191511	193762	207619	209057	209984	225084	225084
98	Gewinne	na	500 M	1410	18447	20914	20914
86087	27441	3017	39518	41997	45649	47501	57070
65145	57441	63842	65933	69348	72218	76785	76785
78866	80713	85057	90139	91789	92817	98713	100613
206891	111927	125478	133006	133664	147608	147608	149608
251583	180710	188493	171118	174346	176630	181118	181118
204541	203336	204200	208031	220588	221478	221478	221478

Dzisiaj o godzinie 3 1/2 rano oddał Bogu ducha opatrzonej kilkakrotnie św. Sakramentami, w 65. roku życia, nasz najukochańszy brat, szwagier i wuj ś. p.

Ks. Karol Bobowski

proboszcz ludziski — dziekan żniński.

12779

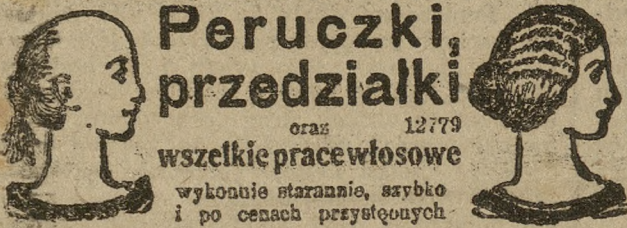
Eksportacja zwłok z plebanji w Ludzisku do kościoła parafialnego odbędzie się w niedzielę dnia 9. b. m. o godzinie 4. po południu. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb najazulż o godzinie 10. rano.

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzeństwo i rodzina.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Szanownemu Obywatelstwu i Wszystkim, którzy ś. p. mężowi mojemu, a ojcu naszemu ostatnią oddali przysługę, jakoteż Wszystkim, którzy tak licznie współczucie swoje nam okazali, składamy na tej drodze

serdeczne Bóg zapłać

Zofia Głabiszowa z dziećmi i rodziną.



Peruczki, przedziaki

wszelkie prace włosowe

wykonuje starannie, szybko i po cenach przystępnych

Stanisław Kaczmarek, 2. Rycerska 2.

Warszawa w wielkim wrz. 20

Obwieszczenie.

Ze względu na obecne trudności, na jakie narażone są wszelkie przedsiębiorstwa pracujące siłą parową, a które wywołane są wymiarem węgla przeznaczonych na ogrzanie domów mieszkalnych, handlowych i publicznych, poznański urząd wojenny

biuro porady w sprawach opałowych

Pod kierownictwem osób fachowych udzielać się będzie informacji i wzywać na racjonalną gospodarkę opałową w przedsiębiorstwach i mieszkaniach w obwodzie tutejszego korpusu.

Zapytania i wiadomości, tudzież wnioski o przysłanie rzeczoznawcy poza Poznań należy skierować pod adr.: An die feuerungstechnische Beratungsstelle bei der Kriegesamtstelle Posen.

Informacji ustnych udziela bezpłatnie w sobotę po poł. od godz. 1 1/2 do 4 inżynier i rzeczoznawca Gerhardt w Poznaniu przy Dolnej Walewki nr. 2.

12782

Urząd wojenny w Poznaniu

Książki na podarki gwiazdkowe!

polecam:

- Słackowska M.** Z orłat orły, powiastki i obrary histor. z ilustr. w or. 4.-
Wernikowska J. Na skrzydłach fantazji, 12 przedziwnych bajek i opowiadań z rytmami w or. 4.-
M. z Krasiełkiewicz. Z dawnej Polski, 12 pow. listów dla młod. ludzi w or. 2.-
Ostrowski. Młodzi Legioniści, powieść dla młodzieży z rytmami w or. 3.-
Morawski. Z Waterloo, powieść z r. 1814 s. ryo. w opr. 5.-
Cudze chwalebie swego nie znając, nasza dzieje i obyczaje, album 1.-
Morawski. Książka Zosi, pogadanki przyrodnicze do 10 lat 2.50
Ludzie i prace, opisy i opowiadania dla dzieci s. ryo. w opr. 2.50
delza Wł. Matka. Zbiór wierszyków przedziwnych a ryo. 3.-
Kospiowicz J. Bajki, kłechy i baśnie z rytmami. 4.-
Górska St. Stan polski na wojnie z rytmami. 4.-
Tatomek L. Dzieje Polski, znakomity podręcznik w opr. 7.50
delza Wł. Uczyzna w pieśniach poetów polskich, w pięć. opr. 4.-
Tasandier. Rozrywki naukowe, fizyka, chemia bez przyrząd. 3.-
Sieradzki. Osada wśród puszczy, powieść wśród dzieł 12.-
Gumowski Dr. Portrety Kociuszki z opisem 47 reprod. 12.-
Sobolewski Prof. Dzieje porzucenia narodu Polskiego przed 1000 ryoim, 4. wielkie tomy w pięknej opr. 100.-
Rybczowski E. Słownik języka polsk. (1156 str.) w opr. 7.-
Królowie Polacy, wspaniała dzieła, zawierające 40 ilustr. wraz z opisem panowania wszystkich królów polskich. Całość stanowi kompletną dzieję narodu naszego. Książka ta w obecnych czasach znaleźć się powinna w każdym domu polskim. 5.-
Bazyliński A. Juliusz Słowacki, jego życie i twórczość z ilustr. 2.75
Bazyliński J. Zygmunt Krasinski, jego życie i twórczość z ilustr. 4.50
Stablewski A. Na strasie, powieść na 100 słów wielkopolskich. 7.50

Powinno wydawnictwa polecam i wysyłam na żądanie odwrotnie.

Bogdan Chrzanowski

Księgarnia—Poznań, Św. Marcin 70. Tel. 1344

Kierownika dla oddziału żelaza

w starożytnym wieku, wolnego od wojenkości **poszukuje** zaraz **„ROLNIK” T. s. o. p.** w Kostrzynie (Kostrzyna).

Panienska intel.

z dobrej rodziny, murykalna poszu- anje zaraz posady **do towarzystwa** lub też jako **sekretarka** ewtl. **kasjerka** na wal. **„ROLNIK” T. s. o. p.** w Kostrzynie (Kostrzyna).

Poszukuję w Poznaniu biegłej **osoby** do udzielania rachunków i zarosom- czo języka niemieckiego. Zgłosze- nia nadesłać z podaniem wynu- rodzenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

Poszukuję dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

poszukuje dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

książkowa

o dłuższą praktykę, pisząca po- urawnie po polsku. Zgłoszenia piśmienna z odcieniem świadectw i podaniem wysokości pensji przyjmuję

Administracja Kuriera Poznańskiego.

Potrzebny od 1. l. 18.

ogrodnik

kawaler, znający się na prowadze- niu ogrodu. Pensja roczna 600 m. Osobiście urocznia się do eksp. Kurjera Poznańskiego.

Dom Sierniki,

stacja i poczta Exi.

Książkowa

z kilkoletnią praktyką, obeznana z wszelkimi pracami biurowymi, poszukuje od 1. stycznia **posady.** Łask. zgłosz. urocznia się do eksp. Kur. Pozn. pod nr. 12540.

SPRZEDAŻ

Drzewo opałowe suche

kłafy, szwarty i obrzynki w metrach i drobyo ra- bane w koszach dostarcza franko w dom Poznańska Komisja Drzewa ul. Buddego 17 Tel. 1927

Potrzebujemy

pracowników i pracowniczek bankowych Reflektanci względnie reflektantki — z dobrą znajomością zynności bankowych zgłosz. się mogą przy równoczesnem podaniu wymaganej pretensji.

Bank Kratochwill & Pernaczyński

w Poznaniu, plac Wilhelmowski 18.

Bekanntmachung wegen Brennstoff-Versorgung.

Auf Abschnitt 1 der Brennstoffkarte für Dezember 1917 darf ein Zentner Kohle, Braketta oder Koks abgegeben werden.

Der Magistrat. 12787

ANTYKI

— wszelkiego rodzaju —

Kilimy, brokaty, dywany perskie (także używane)

zakupuje 12541

K. Andrzejewski, Poznań

Stary Rynek 75 II. Telefon 4066.

Oferty proszę składać pomiędzy godz. 12 a 2 w poł.

Od piątku 7. b. m. począwszy

sprzedawać będę w Poznaniu

w hotelu dworcowym (Bahnhofhotel) Telefon 2247

około 20 silnych i średnich

koni roboczych

użytecznych na każdy cel, po bardzo niskich cenach. Pomiedzy innymi znajduje się większa ilość kłaczy żrebných młodszych i starszych, do natychm. sprzedaży.

Karl Pohl z Wrocławia

obecnie w Poznaniu w hotelu dworcowym.

Mało używane urządzenia warsztatowe

lampa gazowa, wysoka z 4 lampkami do wle- czenia światła pod wspólną kopułę 12797

kuźnia kowalska przenośna

kowadło, śrubosłak

warsztat stolarski i rozn. narzędzia stolars.

narzędzia rzeźbiarskie na drzewo i kamień

blok białego marmuru (ca 700 mk.)

partja modeli

sprzeda się najwięcej dającemu za gotówkę tylko w sobotę 8. 12. 17. w połud. od 2—3 przy ul. Podgórnaj 8.

Kompletny aparat fotograficzny.

wartości mk. 1000, bardzo mało używany, sprzedany będzie naj- więcej dającemu za **natychmiastową gotówkę.** Fabryka Zeiss z wielkością płyt do 24x89 cm., trotar podwojny 610/380 mm. i przynależności. 12798

Pl. Wilhelmowski 10. w pensjonacie p. Grabowskiej

tylko w sobotę, dnia 8. 12. 17. od godz. 5—6. do poł.

OZENKI

Pr. młody, inteligentny, przy- stojny, zsiacznego charakteru, znajdujący się od dłuższego czasu na obcoźnie, szuka na tej drodze **respondencji z rodzai- ką** celem różnierego

małżeństwa.

Panienci ładne, statycznie, poważne, z wszelkimi zaletami, uprasza się o list. zgłoszenia pod nr 12786 do eksp. Kurjera Pazu. Dyskretp. zapewniona. Zgłoszenia anonimowe nie będą uwzględnione.

Kawaler, lat 29, obecnie od kilku lat na obcoźnie, przystojny i zdrów, z lepszej rodziny oby- watelskiej, obecnie na dzierżawie pierwszorzędnego składu tow. spożywczych, w mieście rezydenc prow. hanowerskiej, przynoszącej 40000 mk. rocznego zysku, z własnym zaoszczędzonym majątkiem 20000 mk., szuka dla zupełnego braku znajomości pań, na tej drodze

towarzyszek życia.

Panny w stos. wieku, o szlachetnym charakterze, z lepszej rodziny, dobre polki, zechcą z całym zaufaniem nade- śłać swe zgł. z fotografią do eksp. Kurj Pozn. p. nr 12767. Majątek ze względu na zamiar kupna przedsięb. po- żądany. Reflekt. wżeniłby się ewtl. w stos. większe przedsięb. Pośredn. krewnych pożądan. Ścisła dyskretpa zapewn.

żony.

Panny lub młodsze wdówki, posia- lające gospodarstwo lub stosunek majątek zechcą się zgłosić wraz z dołączeniem fotografii do eksp. Kurjera Pozn. pod nr. 12690.

Kawaler, młoda wojownik, urodz. katol. lat 28, mowioy rów- nież po polsku, obeznany z pracą w gospodarstwie, pos. adający 8 do 9 tysięcy mk. gotówki, poszukuje dla braku znajomości pań na tej drodze

żony.

Panny lub młodsze wdówki, posia- lające gospodarstwo lub stosunek majątek zechcą się zgłosić wraz z dołączeniem fotografii do eksp. Kurjera Pozn. pod nr. 12690.

Kawaler, lat 29, obecnie od kilku lat na obcoźnie, przystojny i zdrów, z lepszej rodziny oby- watelskiej, obecnie na dzierżawie pierwszorzędnego składu tow. spożywczych, w mieście rezydenc prow. hanowerskiej, przynoszącej 40000 mk. rocznego zysku, z własnym zaoszczędzonym majątkiem 20000 mk., szuka dla zupełnego braku znajomości pań, na tej drodze

Panny w stos. wieku, o szlachetnym charakterze, z lepszej rodziny, dobre polki, zechcą z całym zaufaniem nade- śłać swe zgł. z fotografią do eksp. Kurj Pozn. p. nr 12767. Majątek ze względu na zamiar kupna przedsięb. po- żądany. Reflekt. wżeniłby się ewtl. w stos. większe przedsięb. Pośredn. krewnych pożądan. Ścisła dyskretpa zapewn.

Na gwiazdkę!

Perfumy Pudry Kremy

12778 oras

wszelkie artykuły toalet. franc., ang. i warszawskie

poleca w wielkim wyborze

S. Kaczmarek

ul. Rycerska 2.

PRACA

Dla mej córki (17 lat) poszukuję **miejsca na wsi** lub w dworze, gdzie mogłaby wyuczyć się gotowania i gospodarstwa domowego. Zgłoszenia pod nr. 12670 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego

Poszukuję dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

Poszukuję dla swego syna- stów 2 lata i 4 miesiące uczy- się w drogerji

Berlin, 5. grudnia.

prezes ministrów hr. Hertling:

Prezes ministrów hr. Hertling:

Zanadrzwania poprzedniego mówcy ni
wypadki wyprzedzające moje powołanie nie
zdają się z moim poglądem na ^{samo}
Zmo się przez się rozumie, że w danej s^{ytuacji}
cji porozumiewalem się z członkami różnyc
partii, a nasamprzód porozumiewalem się z
partia konserwatwna. Przez te rokowania
nie poddalem się jednak żadnemu programowi,
którbv był sprzecznv z moimi osobistemi
przekonaniami politycznemi. Z moich przeko
nań politycznych nie robiłem żadnych us
stępstw. Propozycje, które zrohiłem cesarzo
wi, nie były na mnie wymuszone, ale odpo
wiałały tylko uznanej przezmnie konieczno
ści politycznej. Energicznie odrzynam twier
dzenie iakoby te propozycje mogły przynieść
uime koronie. Zawsze byłem monarchistą i
pozostałem nim do śmierci. Co do polityki za
graniczną, odwołuje się do mych wywodów w
Parlamentcie, i szczególnie w obecnym momen
cie wstrzymuje się od dalszych uwag w
tvm kierunku. (Bardzo dobrze na lewicy.) Nie
zgódzę się na żaden pokój, którybv nie ubez
pieczał granic państwa niemieckiego i państw
pruskiego. (Okłaski.)

Posel Państwowy (postęp.): Prezes ministrów i minister dla spraw wewnętrznych wykazali nam konieczność przedłożonej reformy wyborczej. Niektóre koła chcą użyć wszelkich środków, aby uniemożliwić ziszczenie obietnicy królewskiej. Spodziewam się, że rząd okaże także potrzebną energję. Zapowiedzenie równego prawa wyborczego daje upust różnym naprężeniom powstałym w czasie długiej tej wojny. Rząd będzie musiał użyć najostateczniejszych środków, gdyby Parlament zawiódł oczekiwania narodu. Dotychczas zmiana stosunków politycznych i gospodarczych domagała się reformy, dziś żąda jej wojna. Nasz lud w ciągu tej wojny dokazał czynów bohaterkich, jakich nie znają dzieje nasze. Nagrodą za nie będzie zwycięstwo i dobry pokój. Prawo wyborcze jest wyrazem przynależności do państwa, nasi żołnierze tak jak równi są wobec granatów, chcą być równi wobec prawa. Jesteśm wdzęczni panu Bethmannowi, że doradził koronie równe prawo wyborcze. W dalszym ciągu mówca polemizuje z konserwatywami w sprawie prawa wyborczego i zagranicznej polityki. Wyluszcza także różne braki projektów rządowych. Postępowcy wszyscy oczwyciwić sa za równym prawem wyborczem.

Posel Dr. Porsch (Centr.): Zdarzeń w wewnętrzej polityce ostatnich miesięcy i mnie nie zachwycają. Ale odstąpić się nie mogą. Sad o nich trzeba pozostawić czasom późniejszym. Teraz musimy być zgodni, aby uzyskać zwycięstwo. Podniesienie przez Heydebrandta zarzuty skierowane przeciwko kanclerzowi są nieuzasadnione. Scislejsza łączność pomiędzy rządem a partjami stała się w tych ciężkich czasach niewtiko konieczna ale jest podwójnym nakazem. Należy unikać nowych krwysów i rozłamów. Krwysów nie zniesie niewtiko naród nasz ale i całe ogólne obecne położenie nasze. Hr. Hertling n'e jest też bynajmniej pierwszym presem ministrów bawarskich, który objął ster nawy państwowej w Pruszech, miał on bowiem poprzednika w osobie Hohentohiego. Oczywiście należałoby zczywać sobie, aby Prusy podobn'e jak inne państwa związkowe miały własnego prezesa ministrów. Tutaj rozchodzi się jednak głównie o to: Kto nadaje się do sprawowania urzędu kanclerza Rzeszy? Kanclerz Rzeszy musi nieść również brzemie pruskiego prezesa ministrów. Frakcja centro-wa zczyłaby sobie, aby sprawa reformy ur-

Przez omawiana była w czasach spokojnej-
szych, gdyż nie przewidywa i nie nadaje się ona
w zupełności do utrwalenia naszej łączności.
Skoro jednak ustawę reformy przedłożono,
musimy bez wahania wziąć się do dzieła.
Część moich przyjaciół wypowiedziała się ohe-
nie za równym prawem wyborczym. Reszta
uzależnia ich stanowisko od wyniku obrad w
komisji. Nie będziemy żadnego prawa uchwa-
lali w tajemnicy przed naszymi bohaterami w
polu ani przed naszą ludnością. (Hoffman: To
są tylko słowa.) Nie tworzymy żadnego prawa
na teraźniejsze czasy lecz na czasy nieprzewi-
dżiane. Pomiedzy demokratyzacją w teorii i
praktyce istnieje wielka różnica. Podczas pa-
nowania demokracji musimy posiadać dostate-
czną obronę interesów kulturalnych. Skoro pe-
wne swobody zostaną już uchwalone, trudno
będzie je ponownie odebrać. Zbadaniem do-
kładnem nowej reformy wyborczej zajmą się
komisje. Dla moich przyjaciół frakcyjnych ma
olbrzymie znaczenie fakt, w jakiej formie u-
każe się nowe prawo po opracowaniu przez ko-
misje. Wszystkie trzy przedłożenia prosimy
przekazać jednej i tej samej komisji.

Marszałek Schwerin - Löwitz za-
wiadamia w końcu zgromadzonego o wszczę-
tych również i przez Rumunję rokowaniach
pokoju. poczem Izba odracza się do
czwartku na godzinę 11. przed południem.
Koniec dzisiejszego posiedzenia o godz. 4
po południu.

Wolność dla dobroczynności i dla zakonów.

Pod powyższym tytułem otrzymujemy z
Kół duchowieństwa następujące uwagi:
W niezmiennie doniosłych aktualnych
kwestjach podnieśli głos w tegorocznym liście
pasterskim biskupi Rzeszy Niemieckiej. Zgro-
madzeni we Fuldzie u grobu św. Bonifacego.
Dzie z nich, stosunek Kościoła do państwa
oraz sprawę szkolnictwa poruszyli. «Kurjer
Poznański» w osobnych artykułach. Niechaj
mi będzie wolno zwrócić uwagę na dalsze dwie
kwestje, na żądanie swobody dla katolickich
dział dobroczynności oraz dla działalności zako-
nów, tudzież na zawsze aktualne, a obecnie w
Niemczech ciekawie zabarwione zagadnienie
tolerancji religijnej wobec innowierców.

Żądając wolności i swobody dla dobro-
czynności katolickiej, wychodzi episkopat ze
ślusznego spostrzeżenia, że teraz zwłaszcza
przejawiają się dążenia, zmierzające do zmo-
nopolizowania i zreglamentowania przez pań-
stwo wszelkiej dobroczynności, nawet kościel-
nej i prywatnej. Przeciwno temu należy za-
protestować. Stanowczo trzeba się przeciw-
stawić upaństwowieniu, wysunięciu spod
wpływu kościelnych, sekularyzacji, wszel-
kiemu biurokratycznemu usystematyzowaniu
dział dobroczynności chrześcijańskiego. Dobro-
czynność tego nie znosi: wymaga ona wolności
i samodzielności. «Jest ona wyższego pocho-
dzenia i musi być według własnych praw swo-
boda, wolność, wolność, wolność. Ten, który ją
do życia powołuje, musi być wolny, wolny, wolny»
wami, aby się nie spóźnić milowali, jakim
ją was umiłowali, abyście się i wy spolem
miłowali» (Jan 13, 34). «Pragnie ona zaradzić
potrzebom nie tylko ciała, ale przede wszyst-
kiem nędzy ducha. Jajmużna to jej dar naj-
mniejszej, ona daje więcej: ciepło miłości, sło-
neczny radości płomień, potęgę wiary, pocie-
chę nadziei, nową ufność i nową życia siłę».

Jak wszędzie podczas wojny, tak i u nas
właśnie teraz ta wolna i swobodna dotąd do-
broczynność świetnie się rozwijała i obfito
nam pło przyniosła. Z okazji powołania do
życia Związku Towarzystwa Dobroczynnych
dla naszych dzielnic pisze ks. Arcybiskup
Dalbor w 1. numerze organu Związku „Prze-
wodnika Miłosierdzia” następujące słuszne
uwagi:

W rozwoju dobroczynności w dzielnic
Wielkopolskiej będą lata wojenne jakie prze-
żywamy jasną przedstawiały chwilę.
Rozszerzyły się serca. Oflarność niezwykle
przebrała rozmiar. Chęć służenia bliźniemu
coraz szersze ogarnia koła.

Ale potrzeb też coraz więcej. Choć wojna
nas bezpośrednio nie dotknęła, to jednak skut-
ki wojny odczuwamy na każdym polu. Ubó-
stwo w ajrozmaitszej postaci wciąga ręce.
Przybywa trumien, a ubywa kółek. Opieka
nad młodzieżą i dziećmi, nad sierotami, nie-
mowlętami domaga się pracy i to pracy nie do
rywczek, ale ciągłej, umiędziej i wspólnej.

Zeby jednak w tej pracy dobre chęci i siły
się nie rozpraszały, i żeby pracowali ze zna-
omością rzeczy, na to potrzeba najpierw złącze-
nia sił w jedno ognisko, a potem dania spo-
sobu pouczania się wzajemnego. Dla osiągnię-
cia pierwszego celu założono Związek Towar-
zystwa Dobroczynnych. Celem szerzenia zaś
znajomości spraw dobroczynności postanowio-
no wydawać czasopismo.

Pierwszy zeszyt tego pisma idzie w świat.
Idź tedy, Przewodniku, prowadź nas po
Królewskiej drodze miłosierdzia chrześcijań-
skiego! Skupiaj wszystkie dobre i szlachetne
siły około siebie; na moc nędzy, co i ludzie ku
nam, wzbudź moc miłości, która choć nie usu-
nie wszelkiej biedy, odejmie to, co w niej jest
najgorszego, gorczyż zwątpienia i będzie umiała
cierpliwie pogodzić z Bogiem i z ludźmi!

Tego nie dźwiała, tego dokonać nigdy nie
może dobroczynność urzędowa, chociażby naj-
lepiej zorganizowana, czynna i systematyczna,
bez płomienia miłości i zapalu...

Otóż w wykonywaniu zadań charytatyw-
nych niepożyte zasługi położyły nasze katolic-
kie zakony i zgromadzenia religijne, tak że
historia miłosierdzia chrześcijańskiego często

krzyje się w historii zakonów. Słusznie zatem
wolała biskupi: «Przyszłość ich leży nam
wszystkim na sercu. Są one kwiatem najpięk-
niejszym: owocem najszlachetniejszym na
drzewie Kościoła naszego... Czujemy, że tych
sił wybranych po wojnie więcej jeszcze nam
będzie potrzeba, ażeby uleczyć rany, ażeby spł-
nić olbrzymie zadania czasów pokojowych, a-
żeby uzupełnić szczyty potężne, jakie wojna
wyrwała w szeregu duchowieństwa naszego».

A u nas, a w Polsce, która więcej od in-
nych narodów cierpiała i cierpi, przez której
lany i pola, wie i miasta przewalała się lawi-
na wypadków wojennych i pozostawiła po so-
bie tyle zgłiszcz i min, tyle lez i bólu... Nam z
pewnością więcej aniżeli gdzie indziej potrze-
ba miłosierdzia i dobroczynności, wolnej, swo-
bodnej, tej pełnej płomieni zapalu i miłości
bez granic, ażeby otrzeć morze cale lez, ażeby
uleczyć rany niepolicone, ażeby zbudować co
padło, ażeby ducha pokrzepić.

Zakony ani u nas, w naszych dzielnicach,
ani w Królestwie nie miały wiek cały swobody
ni wolności: klasztorzy zamknięte, własność ich
rozproszona, a ci, którzy żyć pragnęli tylko dla
dobra bliźnich, pójść musieli na tulaczkę.
Dziś ich potrzeba, ażeby tak jak ongi ujęli w
swe ręce doświadczony i poświęcenia pełne
wielkie dzieło dobroczynności i miłosierdzia
Chrystusowego.

Z Królestwa.

Aktwiści w Berlinie. O podróży delega-
cji konwentu seniorów stronnictw aktywist-
ycznych pisze demokratyczna «Nowa Gazeta»:
«Przed kilku dniami wyjechała z War-
szawy do Berlina delegacja kilku stronnictw
„aktywistycznych”. Zapomnieli przed wyjaz-
dem pomyśleć, jak niesmacznie, jak szkodli-
wym jest przedzielanie społeczeństwa polskie-
go w obliczu zagranicy. Naprawdę wolała od
tych stronnictw niedawno pobratymcy im
«Gazeta Narodowa» z Poznania, słowami Tal-
leyranda: surtout, pas trop de zèle, messieurs!
Niestety! Pp. Zbrowski i Ronkier nie
powstrzymali się. Nadochodzi teraz wieść o ich
konferencji z berlińskiem Kolem Polskiem
u ks. Radziwiłła».

Jak już donosiliśmy, posłowie nasi w Ber-
linie niedwuznacznie dali delegatom warszaw-
skiemu do poznania, że poglądy ich z poglądami
aktywistycznymi zasadniczo się rozchodzą.
Delegacja pojechała także do Wiednia.
Powrócił z Berlina do Warszawy jeden Alfons
Parczewski.

Wieść o zawieszeniu broni w Warszawie.
W dzielnicach żydowskich — podług gaz.
żarg. — po otrzymaniu wiadomości o zawie-
szeniu broni „ludzie padli zemdleni z radości;
głośno żywczo sobie „nazeltow”.

Zaczęto też przyjmować ruble nawet z
dziurkami.

Z Galicji.

Stanowisko polaków w delegacjach.
«Nowa Reforma» donosi z Wiednia pod datą
3. grudnia:

Wczoraj o godz. 6. wieczorem zebrał się
w biurze wiceprezenta Germana w Parlamen-
cie polscy członkowie delegacji celem omó-
wienia stanowiska polaków w delegacjach.
W obradach wzięli udział członkowie Izby
panów Pielński i Jędrzejowicz, oraz posłowie:
German, Jaworski, Głabiński, Łaszyński i hr.
Baworowski. Nieobecni byli posłowie Długosz
i Tetmajer. Obrady, które trwały do godz. 8
wieczorem, toczyły się w ramach ogólnych przy-
względniaw ważnych wypadków, rozgry-
wających się w Rosji.

Uchwalono też zaprosić delegatów Cen-
trum i Ligi Państwowości Polskiej, którzy
dzisiaj przyjeżdżają do Wiednia na konferen-
cję z przyjzdyum Kola i z polskimi członkami
delegacji. Konferencja ta odbędzie się dzisiaj
o godz. 6 wieczorem. O przebiegu tej konfe-
rencji wyda przyjzdyum oficjalny komunikat.

Grupa Stapińskiego wstąpiła do Kola.
Zapowiedziane połączenie się grupy Stapiń-
skiego z Kolem dokonano się. Biuro Wolffa
donosi, że wczoraj czterej członkowie grupy
wstąpili do Kola.

Kraków bez maki i chleba. «Nowa Refor-
ma» donosi: Burzliwe sceny odbywały się w
godzinach rannych przed sklepami piekarni,
zamkniętymi zresztą z powodu zupełnego braku
maki. Liczne rzesze kobiet, nie pobierają-
ce chleba od tygodni, spieszyły z legitymacja-
mi, aby zrealizować nareszcie w niedziele kup-
pon. Niestety wszędzie na sklepach widniały
w dalszym ciągu przykre napisy: „chleba nie-
ma aż do odwołania”. Napisy te kpią w szy-
derczy sposób już od tygodni z posiadanych
legitymacji i kart chlebowych, gdyż sytuacja
do dnia dzisiejszego zupełnie się nie poprawi-
ła. Przepelnienie ludzi w „ogonkach” było
jednak wszędzie ogromne, co najlepiej świad-
czy o głodzie, jaki w mieście panuje z powodu
braku pieczywa i maki do gotowania.

W dniu dzisiejszym sytuacja pogorszyła
się jeszcze bardziej, albowiem magistrat nie
otrzymał żadnych zapasów maki. Przed pie-
karniami rozgrywały się burzliwe sceny, gdyż
ludność dłużej bez chleba i maki wytrzymać
nie może. Wszystko ma swoje granice, to też i
cierpliwość mieszkańców już się wyczerpała.
W poniedziałek właśnie minął tydzień, kiedy
rozpoczęły się w Krakowie dni „bezchlebowe”.
— Do redakcji pism nadchodzą zbiorowe oś-
wiadczenia stron, iż niezrealizowane odcinki

cienerowe muszą być bezwarunkowo przy naj-
bliższym przedziale pieczywa uwzględnione.

Około godziny 11 przed południem zebrał
się na Ryńku od strony ulicy Szewskiej ol-
brzymi tłum kobiet i dzieci zbiegających i wy-
glodniałych i ruszył wśród rozpaczliwych krzy-
ków ulicą Szewską i Krupniczą na ulicę Czy-
stą przed biura namiestnictwa, gdzie skonsy-
gnowano ogromną ilość policjantów. «Dajcie
nam chleba» — wolano po drodze — dzieci
nam umierają, oddajcie nam męzów i synów»
itp. Widok tych wyglodniałych ludzi, zrozpa-
czonych i płaczących, był najlepszą odpowie-
dzą na zapewnienia Zakładu obrotu zbożem,
iż mąka będzie dla Krakowa w krótkim czasie
przysyłana. Dzienniki wiedeńskie zapewni-
ły ludność w Wiedniu, iż zapasy maki dla niej
są zapewnione i że o redukcji racji maki i
chleba mowy nie ma. U nas inaczej. W gru-
dniu, po odstawieniu większych ilości zboża
przez producentów, władze nie są w stanie
przysłać nawet kilku wagonów maki dla
miasta, liczącego 200 tysięcy mieszkańców.
Jest to igranie z ogniem, które zasługują na
najsurowszą krytykę. Albo ma się tutaj do
czynienia ze złą wolą, albo z niedołęstwem. Nie
wolno bezkarnie urządzać eksperymentów na
głodzie zrozpaczonej ludności. Słowa te pi-
szemy, jako poważne ostrzeżenie pod adre-
sem tych władz, które przysyłały mąkę miej-
skiemu urzędowi aproprywatyznemu w Krako-
wie, gdyż za skutki głodu one poniosą odpo-
wiedzialność.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że
namiestnictwo poleciło wydać dwa wagony
maki piekarzom na Grzegorzach, Czarnej
Wsi, Krowodrzy, Zwierzynie, Półwsiu i w
Podgórczu z Ludwinowem. Ilość ta wystarczy
dla tych dzielnic na 1-2 dni. Reszta miasta
pozostaje bez chleba.

Polacy w Rosji.

Zniszczenie polskich majątków na Ukra-
inie. Jak donoszą polskie pisma, wychodzące
w Rosji, na Ukrainie szerzy się anarchja, któ-
ra podrywa polski stan posiadania na kresach.
W Wasykowie zniszczyli chłopcy księża katolic-
kiego do oddania im ziemi, którą dzierżawił
od długiego czasu. Żołnierze wraz z właścia-
nami napadli na folwark we wsi Świętnej, po-
wiatu latyczowskiego, gubernji podolskiej,
zrabowali go doszczętnie, zabrali cały żywy i
martwy inwentarz. Straty właścicieli, p. Ja-
dwiży Lippoman, są bardzo wielkie. Sam
dzierżawca poniósł szkodę na 70 000 rubli.

Jest to zupełnie zorganizowane tępienie
majątków. Spłądowano i z dymem puszczono
dobrą pp. Stempowskich, Winnikowskich,
Grabkowców itd., zrujnowano posiadłość p. He-
cewa, oraz Szczerbiana, własność p. Pogór-
skiej, Litvickiej i Kutyge, własność p. Kozłaka,
zdołali obronić synowie dzierżawcy, pp. Czaj-
kowscy, razem z miejscowem właściciąstwem.
Do powiatu litwiskiego własnici zostali huzar-
zy w celu utrzymania porządku.

«Dziennik Narodowy» z 14. listopada do-
nosi:

Zjazd wojskowych polaków frontu połud-
niowo-zachodniego powiatu dnia 28. paździer-
nika następująca uchwała:

«Wobec bezustannych, bezkarnych gwał-
tów, dokonanych na Ukrainie nad ludnością
polską, wobec palenia i niszczenia mienia
rolników i własciów polskich, wobec unicest-
wienia kulturalnego dorobku naszych poko-
leń, wobec świeżych faktów zwierzęcego mor-
du w Sławucie, Zjazd wojskowych polaków
frontu południowo-zachodniego zwraca się do
władz wojskowych i cywilnych w osobach do-
wódcy frontu pol.-zachodniego Rady ukraiń-
skiej i komisarza frontu o natychmiastowe za-
rządzenie energicznych środków w celu zapo-
bieżenia wspomnianym gwałtom, gdyż woj-
skowi polacy nie będą mogli pozostać obojęt-
nymi widziami tego, że ich lub ich rodaków
rodziny, pozbawione swych naturalnych obroń-
ców, pozostających w szeregach armji rosyj-
skiej, są bezbrojne i wyjęte z pod opieki
prawa».

Palestyna jako państwo.

(P.) Znany angielsko-żydowski pisarz
Israel Zangwill, będący przewodniczącym
«Jewish Territorial Organisation» ogłosił z o-
kazji listu Balfoura do lorda Rothschilda w
sprawie oddania żydom Palestyny szereg cie-
kawych szczegółów w sprawie uzyskania «oj-
czyzny» przez żydów. Szczegóły te odnoszą się
do jego własnych usiłowań jako prezesa «Ży-
dowskiej organizacji dla uzyskania ziemi»,
podjętych po kongresie syjonistycznym w Ba-
zylei w roku 1897.

Zangwill przypomina na wstępie, że myśl
o osiedlaniu żydów rzucił pierwszy Dr. Herzl,
oraz że Józef Chamberlain, powróciwszy po
wojnie burkiej z podróży po Afryce połud-
niowej, zaofiarował żydom płaskowyzynę w
Afryce wschodniej, obejmującą około 6000
ang. mil kwadratowych. Propozycja ta nie
znalazła oddźwięku na kongresie syjonistycz-
nym w Bazylei z r. 1903, gdyż większość sy-
jonistów obstawała przy myśli stworzenia so-
bie «domu» w Palestynie. Skutek był taki, iż
część syjonistów, zgodnych z Dr. Herzlem co
do tego, iż żydzi mogliby tak samo dobrze za-
mieszkać gdzieindziej, wystąpiła z organiza-
cji syjonistycznych i utworzyła «Jewish Ter-
ritorial Organisation».

Propozycji co do Afryki wschodniej w
tych warunkach nie wzięto nigdy na serio pod
rozważę, a do tego dochodził fakt, iż zaofiaro-

wany obszar nie był dostatecznie wielkim.
Zangwill usiłował tedy namówić Chamberlaina
i Winstona Churchilla, by z całej Afryki
brytyjskiej zrobili brytyjską Judeę. Organiza-
cja poniechała jednak tej myśli, ponieważ za-
chodziła obawa, że imigranci żydowscy u-
żyją jako siły roboczej licznych krajowców,
zamiast samemu podjąć się wszelkiej pracy
kolonizacyjnej.

Później rozważano w organizacji inne, le-
psze plany. W r. 1908 dowiedziano się, że Tur-
cja byłaby gotowa do odstąpienia części Try-
polisu i Cyrenajki jako miejsca na osiedlenie
się żydów. Plan ten był przypuszczalnie po-
ciągającym politycznie, skierowanym prze-
ciw zamierzaniom włoskim. Zangwill wystą-
pował w Trypolisie w wyprawie naukowej,
która wszakże doszła do przekonania, że kraj
do kolonizacji się nie nadaje dla braku wody.
Później mówiono o płaskowyzynie w portugal-
skiej Afryce południowo-zachodniej. Portu-
galczyki okazywali gotowość odstąpienia jej,
obawiając się zabrania jej przez «ro-
w». Znow wysłano komisję, lecz plan ołożono, gdy
nastąpił wybuch obecnej wojny.

Co do Palestyny, o której Balfour mówi w
wspomnianym liście do lorda Rothschilda,
przedstawiały się również niemałe trudnoś-
ci. Pomieszczenie w niej wszystkich żydów, w
liczbie 13-14 milionów, byłoby niemożliwem
przy obszarze ok. 10 000 angielskich mil kwa-
drowatowych. Korzystniej pod tym względem
przedstawiałyby się terytoria w Kanadzie lub
na Sybirze. Żydów ciągnie jednak ku Palesty-
nie historia, choćby nawet tylko czwarta ich
część pomieścić się tam mogła. Palestyna mu-
siałaby się jednak stać państwem faktycznie
narodowo-żydowskim. W przeciwnym razie
plan nie udałby się.

Wiele zależęłoby bądź od dotychczasowych
mieszkańców. Z wybuchem wojny w Palesty-
nie mieszkało około 600 000 arabów, 200 tysię-
cy chrz. i ok. 100 000 żydów, z
których tylko 14 tysięcy było kolonistami, a
50 000 pobierających zapomogi, niezdolnych
do uprawiania ziemi przyszłości. Zachodził te-
dy pytanie, co miałoby się stać z obecną lud-
nością. Gdyby żydzi po wojnie mogli się spro-
wadzić do Palestyny, a arabowie pozostali jej
panami, kwestja nie zostałaby rozwiązana.
Gdyby dążenie stworzenia z Palestyny żydow-
skiej ojczyzny miało się urzeczywistnić, mu-
siano by na podstawie obecnych umów wykup-
ić wszelką własność arabską. Arabowie na-
okół nie tworzą ludności stale zamieszkałej,
lecz prowadzą życie na pół koczownicze; nie
wytworzyli też w kraju żadnych wartości kul-
turalnych. Krzywdy nie wyrządzono by im
zwłaszcza gdyby koalicja stawia im do dys-
pozycji ich własną Arabję z jej milionami mil
kwadratowych. Nie obstawaliby wówczas przy
pozostaniu w Palestynie.

Zangwill wskazuje zresztą na to, iż kwes-
tja ożczyzny dla żydów uprosiło znaczenie
zdobyte wolności przez Rosję; ożczyzna ta nie
musiałaby być schroniskiem. Nie ulega dlań
wątpliwości, że żydzi pracowaliby zgodnie i
stanowili naród, choćby przebywali z rozmaitych
stron świata. Wzorem jest Ameryka, w której
tyle narodowości pracuje zgodnie w jedynym
kierunku, a osiedlenie w historycznej ożczy-
nie wytworzyłoby ten silniejszy spójnik.

Plan oddania Palestyny żydom wywołał
zapal wśród biedniejszego żydostwa, zamoż-
niejsi przyjęli go przeważnie, podnoszą jed-
nak pewne wątpliwości; przeciwną mu jest
mniejszość zamożna. Zangwill kołczy swe wy-
wody podkreśleniem, że we wszystkich krajach
żydzi są dobrymi patriotami, a w Anglii pro-
pozycja Balfoura zwiększyła ich sympatje do
kraju.

Kronika sądowa.

— * 416 procesów o manipulację słodem
toczyło się dotąd w Bawarii, jak oświadczył
bawarski minister sprawiedliwości w Sejmie
bawarskim. Karę pieniężną, które nabożono,
osięgly ogólna sumę 5 400 000 marek; 156 po-
dobnych procesów jest jeszcze w toku. (b)

— (b) Za kradzież pasów rozpędowych
stał przed Izba karną w Pile palacz i mu-
larz przy gazowni miejskiej w Pile Juliusz
Nickel. Pewnemu posiadzielowi w Ratajach
skradł on 6, zaś pewnemu właścicielowi tarta-
ka w Łobżenicy 5 pasów rozpędowych warto-
ści 6000 marek. Nickel, który jest już ciężko
karany, przetrwał się do kradzieży. Sąd skazał
go na półtora roku domu karnego i 5 lat
utrąty praw honorowych.

— (d) 5 lat domu karnego za kradzieże
kieszonkowe. Krawiec Piotrowski stał przed
Izbą karną w Gdańsku, oskarżony o kradzieże
kieszonkowe na gdańskim głównym dworcu.
W jednym wypadku udało mu się zabrać 100
marek. Sąd skazał Piotrowskiego, który był
już karany kilkakrotnie za kradzieże, na 5 lat
domu karnego.

Księgi stanu cywilnego.

Dnia 5. grudnia zgłoszono:
Zmarli:
Wdowa Marja Hoffmann z domu Pio-
trowska 72 lata. Wicefeldleib rezerywy, ku-
piec Jan Scheller 27 lat. Żołnierz, registrar
Karol Jakobi 25 lat. Wdowa Wiktoria Lewan-
dowska z domu Klatecka 60 lat. Longina
Svch 4 mies. 11 dni. Kupiec Adolf Gummion
76 lat. Żołnierz, piekarz Antoni Klimek 30 l.
Zameżna Amalia Meyer z domu Knapke 61 l.
Służąca Wiktoria Szczesna 22 lata. Zameżna
Juljanna Pulawska z domu Osinska 53 lata.

Ponczochy i rekawiczki, Bardzo Kalamajski
tanie! Plac nielhelmowski 2.